Rok II. Wilno, d. 25 maja 1928 r. Nr. 10.

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona . 48 zł
Pół strony . 24 zł
1/4 strony . . 12 zł
1/8 strony . . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Dubium de repraesentatione Spiritus Sancti sub forma humana. — Proposito Supremae huic Sacrae Congregationi Sancti Officii dubio: „An repraesentari possit Spiritus Sanctus sub forma humana sive cum Patre et Filio sive seorsim“. — *Feria IV, die 14 Martii 1928* — E-mi ac R-mi D-ni Cardinales fidei et moribus tutandis praepositi, praehabito RR. DD. Consultorum voto, respondendum decreverunt: *Negative.* — Et sequenti feria V, die 15 eiusdem mensis et anni, SS-mus D. N. D. Pius divina Providentia Papa XI, in solita audientia R. P. D. Assessori S. Officii impertita, relatam Sibi E-morum Patrum responsionem approbavit, confirmavit et publicandam iussit. — Datum Romae, ex aedibus Sancti Officii, die 16 Martii 1928. — *A. Castellano*, Supremae S. C. S. Officii Notarius. (*Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 103).

Zniesienie Stowarzyszenia „Amici Israel“. — Dekretem św. Kongr. Św. Oficjum z dn. 25 marca 1928 r. zostało zniesione Stowarzyszenie „Amici Israel“ za przeciwną działalność nauce Kościoła katolickiego. (*Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 103).

Kongres Biskupów ormiańskich w Rzymie. — Dekretem Św. Kongr. dla Kościoła wschodniego z dn. 25 lutego 1928 r. został zwołany do Rzymu Kongres Biskupów obrządku ormiańskiego, na prośbę tychże Biskupów, złożoną Ojcu św. Celem tego kongresu, który miał się rozpocząć w d. 6 maja r. b., będzie zaradzenie sprawom religijnym wiernych tego obrządku, które ostatniemi czasy wiele ucierpiały. (*Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 106).

W sprawie kwestarzy wschodnich. — Św. Kongregacja dla Kościoła Wschodniego ogłasza nast. treści **ostrzeżenie:** „Nieraz dochodziło do wiadomości Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, że pewne osoby, nazywające się Wschodnikami, albo pod fałszywem nazwiskiem udające duchownych wschodniego obrządku, tu i owdzie wędrują po diecezjach Italji jak również innych krajów, zbierając składki albo nawet wypraszając stypendja mszalne. — Osoby te, żeby sobie zjednać zaufanie innych, zazwyczaj okazują pisma i dokumenta, niekiedy zaś fotografje, rzekomo wydane przez osoby, władzę mające, które to pisma albo są fałszywe albo w innym zupełnie celu wydane. —

Wobec tego Św. Kongregacja dla Kościoła Wschodniego wyjaśnia i uprzedza, iż nikt od niej nie otrzymał zezwolenia na zbieranie pieniędzy ani też stypendjów mszalnych. Dla ukrócenia takiego zuchwalstwa, a zwłaszcza w celu obrony godności i dobrej sławy Wschodników, przedewszystkiem kapłanów, taż Kongregacja nakazuje Ordynarjuszom miejscowym czuwać, by się nie dali wprowadzić w błąd tego rodzaju zbieraczom ofiar proboszczowie, przełożeni domów zakonnych i wierni, aby ich nie przyjmowali, a przedewszystkiem aby nie dawali im stypendjów mszalnych—pod ścisłym obowiązkiem sumiennym co do zadośćuczynienia za te stypendja mszalne. *(Acta Ap. Sedis*, t. 20, str. 107).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie kart rejestracyjnych. — *D. 5.V.1928 r. Nr. 1805.* — Do Wielebnych Księży Proboszczów i Rektorów Kościołów Archidiecezji Wileńskiej. — Urzędy Wojewódzkie w Wilnie, Nowogródku i Białymstoku, na skutek zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., zwróciły się do Kurji o polecenie XX. Proboszczom wypełnienia t. zw. kart rejestracyjnych, dotyczących 1) kościoła, 2) parafji, 3) klasztoru, 4) osoby duchownej. Niniejszem zarządzamy wypełnienie tych kart. — Karty rejestracyjne należy sporządzić w trzech egz. i wszystkie mają być przesłane przez XX. Dziekanów do Kurji do przejrzenia i zaaprobowania. Dwa egz. zostaną XX. Proboszczom zwrócone: jeden egzemplarz XX. Proboszczowie prześlą do odnośnego Starostwa, a drugi ma być złożony do archiwum parafjalnego.—Instrukcje i blankiety kart rejestracyjnych, stosownie do zarządzenia PP. Wojewodów, będą dostarczone przez Urzędy Starościńskie. — † K. MICHALKIEWICZ, Biskup-Sufragan Wileński, Wikarjusz Generalny.

W sprawie wyciągów z ksiąg metrykalnych dla potrzeb wojskowych. *Dn. 10.V.1928 r. Nr. 1849.* — Do Wielebnych Księży Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej. — Niniejszem Kurja Metropolitalna Wileńska podaje do wiadomości i zastosowania pismo Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Administracyjny) z d. 8.V.1928 r. Nr. 3755/II następ. treści:—„Do Wileńskiej Kurji Metropolitalnej w Wilnie — Przeprowadzona przez organa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lustracja w Urzędach Administracyjnych I instancji wykazała, iż niektóre parafje nadsyłają wyciągi metrykalne zbiorowo dla kilku roczników w okresie sporządzania rejestrów 18 letnich. Sposób ten jest nietylko rozbieżny z przepisami § 138 rozp. wyk. do Ustawy wojsk., lecz także i niecelowy ze względu na ewentualne zmiany, jakie mogą zajść w czasie od nadesłania tych wyciągów do czasu wykorzystania ich przy sporządzaniu spisów poborowych. Wobec powyższego uprzejmie proszę o wydanie odpowiednich zarządzeń, by proboszczowie, prowadzący księgi metrykalne przesyłali co roku tylko dla jednego właściwego rocznika. — Za Wojewodę *(—) Wł. Dworakowski* Naczelnik Wydziału". — Wz. Kanclerza Kurji *Ks. St. Tracewski.*

W sprawie druków sekciarskich.—*D. 21.V.1928 r. Nr. 1966.*— Do WW.XX. Proboszczów Archidiecezji Wileńskiej. — Ostatniemi czasy daje się zauważyć wzmożony kolportaż różnych sekciarskich i heretyckich pism, zwłaszcza w miastach.—Wobec powyższego polecamy WW.XX. Proboszczom ostrzec wiernych przed tego rodzaju pismami, zaznaczając, że bez aprobaty kościelnej żadnych pism

treści religijnej wierni nabywać ani czytać nie powinni. — † **Kazimierz**, *Biskup-Sufragan Wileński, Wikarjusz Generalny.*

Podziękowanie. — Arcybiskup-Metropolita Wileński. — *Wilno, dn. 18.V.1928 r. Nr. 1936.* — Do J. W. P. Edwarda Kaczkowskiego *w Zelwianach.* — Za wspaniałomyślne ofiarowanie $1^1/_2$ ha gruntu na rzecz kościoła w Zelwianach niniejszem składamy serdeczne podziękowanie oraz przesyłamy Zacnemu Ofiarodawcy i Jego Rodzinie Nasze pasterskie błogosławieństwo. † **Kazimierz Michalkiewicz**, *Biskup-Sufragan Wileński, Wikarjusz Generalny.*

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa Archidiecezji zaszły następujące zmiany: ks. Edward Kaczyński mianowany na prob. do Wiszniewa Święciańskiego d. 18.V.1928 r. Nr. 1938. — *Ks. A. Mościcki* wz. Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

CO NAM NIESIE NAJBLIŻSZE JUTRO?

Losy narodów a Królestwa Chrystusowego na ziemi w szczególności spoczywają w ręku Stwórcy. On jeden wie, co nam wyjdzie na dobre, i stosownie do tego, według swej najwyższej woli wszystko rozrządza. Powinniśmy przeto ze spokojem patrzyć w przyszłość, chociażby się ona zapowiadała dla tego Królestwa Chrystusowego niepomyślnie. Zwycięstwo zawsze będzie przy niem. Wszak Zbawiciel sam powiedział: *Ufajcie, jam zwyciężył świat.* I może wtedy jest ono najbardziej bliskiem triumfu, gdy się wydaje ludziom najbardziej pokonanem.

Żeby jednak i w momentach krytycznych ze spokojem i ufnością myślić o zwycięstwie i naprawdę staczać zwycięski bój, trzeba się doń zawczasu przygotowywać, z jednej strony pracując usilnie nad wyrobieniem w sobie katolickiej tężyzny duchowej, czyli tego prawdziwego rycerstwa Chrystusowego, z drugiej zaś — nieustannie obserwować plany i metody wroga, żeby się nie dać zaskoczyć znienacka.

Nad Kościołem w Polsce zaczynają się gromadzić chmury. Od pierwszego niemal brzasku niepodległości Rzeczypospolitej aż do dni naszych Kościół nie mógł sobie powiedzieć, że na wszystko, co naokoło niego się dzieje, może spoglądać z całkowitem zaufaniem. Będąc instytucją publiczną, do której świadomie i szczerze należy największa część obywateli państwa, pomimo całkowitego oddania się swego dla rzeczywistego dobra tegoż państwa, Kościół nie wyszedł dotąd z roli zepchniętego na dalszy plan kopciuszka, z roli jakiegoś intruza, podejrzewanego i posądzanego o wrogie względem państwa i narodu knowania i nigdy nie był traktowany szczerze i z zaufaniem. A chociaż w uroczystościach i manifestacjach, czyli w tem wszystkiem, co bije w oczy tłumów, Kościół i jego czynniki brane są stale pod uwagę, to tam, gdzie chodzi o jego słuszne prawa, o możność swobodniejszego działania i wywierania wpływu, w myśl Ewangelji, na społeczeństwo, zawsze doznawał i doznaje przeszkód. Sfera jego wpływów i działania wcale się nie rozszerzyła od czasów zaborczych, a nawet pod wielu względami została znacznie zwężona, biorąc cho-

ciażby pod uwagę stanowisko i warunki bytowania duchowieństwa katolickiego. Warunki te tak się obecnie ułożyły, że życie księdza na parafji staje się wprost niemożliwem. Niespełna 100-złotowa dotacja miesięczna i resztki dawnych dóbr kościelnych, obłożone w dodatku nadmiernemi podatkami, na które ta dotacja nie wystarcza, nie mogą żadną miarą wystarczyć na jakie takie utrzymanie, zwłaszcza, że z tego znaczna część odchodzi na opłatę służby kościelnej, tych prawdziwych parjasów w naszem społeczeństwie. Pozostają jura stolae, również dowolnie obciążane podatkami przez rozmaite komisje szacunkowe, i na te jura stolae przerzuca się cały ciężar utrzymania kościoła, zabudowań kościelnych i t. p. A wiemy, jakie są zazwyczaj skutki jurium stolae — zniechęcenie parafjan do proboszcza i rozgoryczenie proboszcza.

Oczywiście, taki stosunek po parafjach to bardzo pożądany grunt dla agitacji antykościelnej, sekciarskiej i wywrotowej.

Tak było i jest dotąd. A przyszłość co nam niesie?

Projekt ustawy, wniesiony do Sejmu o ograniczeniach duchowieństwa w prawach obywatelskich, jak również dyskusja przy budżecie Min. Wyzn. Rel. i O. P. w komisji, jasno wykazują, do czego dąży obecny parlament, a jeżeli się przypomni sobie, jaki jest jego skład, to możemy być pewni, że wszystkie te zamiary antykościelne mogą się z łatwością przyoblec w szatę ustawy i prawa. Obecny parlament, pomimo że jest parlamentem państwa katolickiego, pomimo że głosami katolików został powołany do życia, Kościoła katolickiego bronić nie będzie, a w najlepszym razie nie zrobi nic takiego, coby mu zapewnić mogło większą swobodę.

Oczywiście, nie możemy się tego również spodziewać od Rządu, jak to łatwo wywnioskować ze stosunku jego do realizacji Konkordatu, do dóbr poduchownych, do sprawy rewindykacji kościołów i innych zagadnień życia kościelnego w kraju. Mamy zresztą zupełnie pewne dane, umożliwiające nam wyjaśnienie tego zjawiska, skąd pochodzi wzmożona obecnie akcja różnorodnego sekciarstwa, które ostatniemi czasy zarzuca wprost nasze przedmieścia i wioski literaturą antykatolicką, gdy z drugiej strony nie dwuznacznie się daje do zrozumienia, że pewne zarządzenia władz wyraźnie godzą w działalność pobożnych instytucyj i związków katolickich.

Mając to wszystko przed oczyma, nie trudno zgadnąć, co nam niesie najbliższe jutro. Uświadamiajmy to sami sobie i uświadamiajmy nasz lud katolicki, który wszak ma prawo żądać uszanowania swego sumienia i swej wiary, bo to nasze prawo i nasz święty obowiązek.

X. W. L.

RITUALE ROMANUM.

Pauli V Pontificis Maximi jussu editum aliorumque Pontificum cura recognitum atque auctoritate SS-mi D. N. Pii Papae XI ad normam Codicis Iuris Canonici accomodatum Ecclesiis Poloniae adaptatum et ab eodem SS-mo D. N. Pio Papa XI approbatum. Editio typica. Katoviciis. Typis Officinae typographicae catholicae. MDCCCXXVII. Str. 1060.

Pod takim tytułem ukazał się dawno oczekiwany, już obecnie napewno i ostatecznie zatwierdzony przez Stolicę Apostolską, jak świadczy o tem Dekret św. Kongr. Obrz., umieszczony na stronicy VII., **Rytuał Rzymski dla użytku diecezyj polskich**. Posługiwaliśmy się dotąd tak zwanym Rytuałem Piotrkowskim, co do którego były bardzo poważne wątpliwości, czy wogóle był on kiedy

potwierdzonym przez Stolicę Apostolską, a jeżeli nawet i miało to potwierdzenie najstarsze jego wydanie, to liczne reedycje, do których rozmaici przygodni wydawcy powprowadzali swoje dodatki, napewno jej nie miały. Obecnie już niema żadnej pod tym względem wątpliwości.

Na nowo potwierdzony Rytuał i obecna jego edycja ma znaczenie edycji typowej, która ma służyć, jako wzór do wszystkich następnych wydań czy to w całości czy też częściowo, tudzież jest źródłem prawa obrzędowego na gruncie Rytuału. A ponieważ Rytuał obecny, będący przystosowaniem Rytuału Rzymskiego do naszych zwyczajów, te zwyczaje uznaje i potwierdza, mają one obecnie siłę prawa obowiązującego.

Potwierdzony obecnie Rytuał wprowadza kilka bardzo dobrych nowości, więc np. niektóre teksty rytualne, odmawiane dotąd przy ślubie w języku łacińskim, podaje w językach ludowych, jak np. inwokację *Deus Omnipotens*, słowa przy wręczaniu obrączek nowożeńcom. Oświadczenie o zawarciu prawnem małżeństwa: *Quos ergo Deus conjunxit* obecnie się mówi w języku polskim (lub innym) „Kogo Bóg złączył, człowiek niech się nie waży rozłączać. Małżeństwo któreście między sobą zawarli, ja powagą Kościoła katolickiego potwierdzam i błogosławię w Imię Ojca i t. d."

Do nowości również należy zaliczyć obrzęd błogosławiania małżonków przy XXV-leciu, który jest podany również i w języku polskim.

W dziale o procesjach daje się zauważyć tendencję do rozróżnienia nabożeństw w kościołach katedralnych od nabożeństw w kościołach pomniejszych, i o ile w katedrach wszelkie śpiewy i ceremonje mają być zachowane według Rytuału Rzymskiego z całą ścisłością, o tyle w kościołach pomniejszych możliwe są pewne odstępstwa, więc np. śpiewy i modły w czasie procesyj krzyżowych jak i w Dzień Zaduszny mogą się odbywać w języku polskim.

W tymże dziale wprowadzone są modły dziękczynne w kościołach katedralnych w rocznice zwycięstwa pod Grunwaldem i pod Chocimem oraz we wszystkich kościołach — w rocznicę zwycięstwa pod Warszawą d. 15 sierpnia.

Obrzędy przy wystawieniu i benedykcji N. Sakramentu zostały prawie bez zmian wogóle, dodano tylko jedno, a mianowicie, o ile się śpiewa *Te Deum*, to celebrans zwrócony do ludu, trzymając monstrancję, intonuje trzykroć *Salvum fac* taką rubrykę: „Occasione tamen *majorum sollemnitatum* intra processionem, aut sub finem ejusdem, cantatur Hymnus: *Te Deum laudamus* etc. Cum Sacerdos ad Altare perveniet, non illico Sacramentum super mensam ponit, sed manibus Ostensorium tenens, facie vertit se ad populum, et bis cantat: *Salvum fac populum tuum, Domine*, choro idem respondente, et tertio cantat: *Salvum fac populum tuum Domine, et benedic haereditati tuae*, chorus autem usque ad finem Hymnum prosequitur, et Sacerdos benedicit more solito. Hymno absoluto, Sacramentum reconditur" [1]).

Powstaje wątpliwość, co znaczą słowa: „benedicit more solito", czy przy śpiewie *Tantum ergo* i t. d., czy też bezpośrednio po odśpiewaniu *Salvum fac*. To drugie, po zestawieniu z innemi miejscami, np. procesją Bożego Ciała, zdaje się prawdopodobniejszem.

W czasie Mszy św. na Boże Ciało w sekwencji *Lauda Sion* Celebrans, trzymając Najśw. Sakr. obrócony do ludu śpiewa *Ecce panis angelorum* po słowach: *Jesu nostri miserere*, jak to czyniono dawniej, udziela benedykcji N. Sakram. Również została

---

[1]) str. 513.

zachowana benedykcja N. Sakram. w czasie procesji Bożego Ciała w czasie śpiewania Antyfony *Melchisedech* przy słowach: *Jesu pie*, Celebrans udziela błogosławieństwa duchowieństwu idącemu przed N. Sakramentem a przy słowach: *o Jesu, Pater misericordiae* — ludowi idącemu poza N. Sakramentem. Godne uwagi jest również to, że o ile przy kościele jest jeden kapłan i urządza procesję Bożego Ciała, to odbywa ją w ornacie.

Obecne wydanie Rytuału zawiera poza innemi dodatkami, obrzęd przyjęcia do Trzeciego Zakonu św. Franciszka, introdukcji nowego proboszcza na stanowisko, przyjęcie Biskupa, Prezydenta Rzeczypospolitej oraz przepisane modlitwy za Ojczyznę w języku polskim.

Wreszcie prawdziwą nowością jest tekst rosyjski przy chrzcie, ślubie i innych czynnościach świętych.

X. A. N.

SZKIC KAZANIA O PRASIE. NA DZIEŃ ŚW. TRÓJCY [1]).

Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody... nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał. (Mat. 28, 19—20).

Ewangielja dzisiejsza mówi nam o Chrystusie Panu, który posyła na cały świat Apostołów swoich, polecając im głoszenie i nauczanie prawd Bożych, jakie objawił. W Lekcji na tęże samą uroczystość św. Paweł, zachwycony głębią i wzniosłością tych prawd, woła: *O głębokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożej, jako są niezgadnione sądy jego i niedościgłe drogi jego!* [2]). Przejęty wielkością prawdy objawionej, św. Paweł staje się najgorliwszym jej głosicielem. Słusznie przeto wyróżniają go mianem: „Apostoła narodów". Wielki biskup moguncki Ketteler miał niegdyś o tym wielkim Apostole powiedzieć: „Gdyby św. Paweł żył w naszych czasach, występowałby nie jako kaznodzieja, ale jako redaktor wielkiego pisma katolickiego". Rzecz pewna, iż nie chciał przez to powiedzenie biskup moguncki zaznaczyć, jakoby niedostatecznie doceniał wielkiej wagi kaznodziejstwa; ono bowiem pozostanie po wszystkie czasy przedniejszym środkiem głoszenia ludziom słowa Bożego, jak to zlecił Chrystus Pan Apostołom i ich następcom: *Idąc na wszystek świat opowiadajcie Ewangelję wszemu stworzeniu* [1]). Lecz Ketteler, jako jeden z najwybitniejszych przywódców ruchu katolickiego, był głęboko przekonany, jak wielkie znaczenie posiada słowo drukowane w walce duchowej naszych czasów, i dlatego wypowiedział wyżej podane słowa o św. Pawle.

Zaprawdę, jeżeli policzymy w umyśle naszym tych, co słuchają w niedziele i święta nauk w kościele i porównamy ich z liczbą tych, co w ciągu roku czerpią swoją naukę, również o wierze św., tylko z książek i gazet, stanie się dla nas jasnem, że mąż Boży tej miary, co św. Paweł, wykorzystałby dziś słowo drukowane, jako środek swojego apostolstwa, i wskazałby, jak wielkim obowiązkiem każdego katolika jest szerzenie i popieranie dobrej, katolickiej prasy.

I. Jeśli chcemy zważyć na znaczenie prasy w czasach dzisiejszych, uprzytomnijmy sobie, ile jej się codziennie drukuje. Niema dzisiaj większego miasta, w któremby się nie wydawał dziennik, a wielkie stolice posiadają ich po kilka lub kilkanaście; a jeśli jeszcze dodamy do tego tygodniki i miesięczniki, to się przekonamy, jakie stosy papieru codziennie

---

[1]) Na Konfer. dekanatu m. Wilna uchwalono poświęcić jedną niedzielę propagandzie prasy katolickiej i wygłosić na ten temat kazanie. Dla ułatwienia tego Redakcja podaje niniejszy szkic.

[2]) Rzym. 2. 33.

[1]) Mar. 16. 15

się zadrukowują, ile różnych myśli, poglądów i dążności budzą one w swoich czytelnikach. A jeśli się jeszcze zważy, że słowo drukowane więcej się nieraz wraża w umysł, niż wypowiedziane, że istnieje u nas tak szeroko, rozpowszechniane błędne przekonanie, iż to, co jest wydrukowane, posiada większe pozory prawdy, niż to, co jest wypowiedziane, zrozumiemy, jakim potężnym orężem w walce duchowej naszych czasów jest prasa.

Potęgę i znaczenie prasy i gazet w czasach dzisiejszych zrozumieli wcześniej i wykorzystali dla swoich celów wrogowie Kościoła. Już na zjeździe przedstawicieli żydowstwa z całego świata, odbytem w Krakowie w roku 1840, Mojżesz Montefiore pouczał swoich rodaków: „Dopóki nie posiadamy w ręku swoich gazet całego swiata, by omamiać i dezorjentować narody, dotąd panowanie nasze jest tylko chimerą". Zaprawdę, zdumienie i przerażenie musi nas ogarnąć, jeśli sobie uprzytomnimy, że to, do czego zachęcał Montefiore swoich rodaków, stało się dzisiaj rzeczywistością. Dwie trzecie, a nawet trzy czwarte czasopism świata znajdują się w ręku żydów lub powolne jest na usługi żydowskie.

Znane są nam obecnie dobrze cele i dążenia żydowstwa w stosunku do narodów chrześcijańskich. Na te cele i dążenia otworzył nam w ostatnich czasach oczy bolszewizm, w którym tak wybitną rolę odegrali i odegrywają żydzi. Jak bolszewizm, zrodzony i kierowany przez żydów, ma na celu zniszczenie kultury i moralności chrześcijańskiej, podobnież to samo pragnie urzeczywistnić, walcząc z chrześcijaństwem żydowstwo. Zrozumiałem dla nas przeto się staje, do czego również dąży prasa, pozostająca w ręku żydów. W prasie tej pełno przewrotności i kłamstwa. Ludzi porządnych i zacnych miesza się z błotem i oczernia, gdy są niewygodni i stają na przeszkodzie w urzeczywistnieniu celów powyższych; przeciwnie zaś osoby, wyzute z czci i wiary, wynosi się pod niebiosa, oczyszcza z piętna występku, gdy działają po myśli walczącego z chrześcijaństwem żydowstwa. W prasie tej głosi się otwarcie niewiarę, występek się uniewinnia lub przedstawia go w pociągających kolorach i wysławia, uważa się samobójstwo za rzecz dozwoloną, a nawet pewien objaw bohaterstwa, uwodzicielstwo i łamanie wiary małżeńskiej przedstawia się jako rzecz interesująca i traktuje z wesołością i humorem, jako zwykły niewinny żart, a nawet najbardziej przeciwne naturze ludzkiej występki, do których nawet poganie mieli naturalną odrazę, traktuje się z wyraźnem upodobaniem, nie mówiąc już o forsowaniu myśli rozdziału Kościoła od państwa, ślubów cywilnych, usunięcia religji ze szkoły, coby ostatecznie mogło się przyczynić do upadku moralności chrześcijańskiej w chrześcijańskich narodach.

Nie trzeba chyba dowodzić, jakie spustoszenie moralne szerzy tego rodzaju prasa w duszy czytającego, w szczególności zaś w duszy młodzieży, która zarówno na dobro jak na zło, jest najbardziej wrażliwą. Sale sądowe odsłaniają nam najciemniejsze rozdziały historji naszych czasów, t. j. zbrodnie i przestępstwa popełniane w młodocianym wieku. A przebieg sądowy wykazuje częstokroć, że powodem tak wczesnego zepsucia było czytanie złych pism i książek, które rozpaliły i znieprawiły młodocianą wyobraźnię, tak, iż od upodobania do upadku pozostawał tylko jeden krok.

II. Cóż my, katolicy, mamy czynić w celu przeciwdziałania zgubnym wpływom złej i przewrotnej prasy? Odpowiedź na to pytanie jest całkowicie jasna. Mamy obowiązek i mu-

simy czytać, popierać i rozszerzać książki i czasopisma katolickie. Wszak, dzięki Bogu, nie stoimy bezbronni wobec złej prasy. Mamy dzienniki i czasopisma, które szerzą katolicki pogląd na świat, odpierają napaście niewiary i błędu. Taką dobrą prasę musimy właśnie popierać. Wszak zachęcają nas do tego i wzywają tak często a wymownie w ostatnich czasach najwyżsi nasi Sternicy duchowi, Papieże.

Już wielki papież Leon XIII podnosi znaczenie prasy katolickiej w następujących słowach: „Cenię prasę, powiada on, jako przedniejszy środek szerzenia wiary wśród kół, które wprawdzie uważają się za katolickie, lecz w rzeczywistości są tylko z imienia katolikami... Prasa katolicka dosięga częstokroć tam, dokąd duszpasterz dotrzeć nie może". A na innem miejscu mówi do biskupów włoskich: „Rzeczą jest nader ważną drukowanie i szerzenie dobrych pism; ci, których przepełnia nienawiść do Kościoła, czynią z pióra i prasy potężny oręż do rozszerzania zła... Temu potokowi należy przeciwstawić odpowiednią tamę, jaką jest dobra prasa katolicka".

Ojciec św. Pius X ze zwykłą sobie prostotą i jasnością pisze w dniu 10 grudnia 1910 roku do biskupów brazylijskich: „Wiecie, jak wielką potęgą, potęgą zarówno niszczącą jak budującą są gazety i czasopisma. Sami widzicie, jak ludzie bezbożni nadużywają prasy. Życzę serdecznie, by wasza gorliwość pasterska postarała się dostarczyć dobrego pokarmu dla waszej owczarni... Nie wystarczy wydawać gazety katolickie i dawać je do rąk ludzi zacnych; trzeba zabiegać o jaknajwiększe jej rozszerzanie, w szczególności wśród tych, których wyrwania ze źródła zatrutego złej prasy wymaga od nas chrześcijańska miłość bliźniego. W ten sposób w szukaniu Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości prasa, ten nowoczesny oręż, odda znaczne usługi".

Wreszcie dzisiaj nam szczęśliwie panujący Papież Pius XI podkreśla przy każdej nadarzającej się sposobności znaczenie prasy katolickiej i obowiązek jej szerzenia i popierania, jaki wkłada na wszystkich bez wyjątku katolików. Najbardziej dobitnem jest pod tym względem jego przemówienie, wygłoszone na niedawnem przyjęciu około tysiąca przedstawicieli katolickiej młodzieży rzymskiej. Ojciec św. ze szczególnem zadowoleniem podkreślił fakt, że studenci włoscy pracują czynnie dla dobra prasy: „Prasa, mówił Ojciec św., może być w naszych czasach najszkodliwszą, jak i najbardziej błogosławioną potęgą. Dotyczy to i życia samego Kościoła. Gdyby się nawet nic innego nie robiło, oprócz rozpowszechnienia czasopism i druków dobrej prasy, to już to samo byłoby świętą rzeczą".

Jeśli kiedy to w naszych czasach i u nas w Polsce słowa te Namiestnika Chrystusowego mają ogromne znaczenie. Szerzy się wśród nas, przez płatnych agitatorów trucizna bolszewicka. Wrogowie Kościoła coraz wyraźniej występują przeciw jego świętym i zbawczym zasadom, różni sekciarze sieją za obce pieniądze ziarno fałszu i zachęcają do odstępstwa od Kościoła. W takich warunkach silną twierdzą wiary będzie dobre pismo katolickie, które musi się znaleźć w każdym domu katolickim. Hasłem naszem musi być: „W domu katolickiem pismo katolickie". Sami trzymajmy się tej zasady i krzewmy ją wśród bliźnich. Słusznie przeto powiada wspomniany przezemnie na początku dzisiejszej nauki biskup moguncki Ketteler: „Katolik, który nie popiera prasy katolickiej, nie zasługuje na imię dobrego dziecka Kościoła".

Przy jednej z ulic Wenecji widnieje napis na domu tej treści: „Oto

wielkie dzieło Papieża". Jest to dom, w którym znajduje się dziennik katolicki „Difesa". Założył go Papież Pius X, gdy był biskupem i patryarchą w Wenecji. Utrzymanie tego pisma tak głęboko leżało mu na sercu, iż nieraz powiadał, że, gdyby zaszła potrzeba, byłby gotów oddać na ten cel swój pierścień i krzyż biskupi. Papież Pius X, który „wszystko chciał odnowić w Chrystusie", za nieodzowny środek ku temu wiodący uważał pismo katolickie. A wszak kazdy z nas, jako dobry katolik, musi współdziałać w pracy nad „odrodzeniem wszystkiego w Chrystusie", ma więc również popierać dobrą katolicką prasę. Popierając ją, będzie współdziałał z Apostołami i ich następcami we włożonem na nich przez Chrystusa zadaniu, *„Idąc nauczajcie wszystkie narody"*, czyli będzie służył sprawie najwyższej i najwznioślejszej, za co jako sługa wierny i dobry, wejdzie do wesela Pana swego, czyli zbawienie i niebo otrzyma.

Ks. A. Kuleszo.

Dział porad.

Uroczystość N. Marji Panny Nieustającej Pomocy.

Pyt. W niedzielę przed uroczystością św. Jana Chrzciciela (24.VI.) zwykle się obchodzi w niektórych parafjach uroczystość N. M. P. Nieustającej Pomocy. W Sz. — titulus Ecclesiae, *dx. 1 cl.* — W bieżącym roku uroczystość św. Jana przypada w niedzielę. Upraszam o łaskawe wyjaśnienie, 1-o kiedy w roku bieżącym należy obchodzić N. M. P. Nieust. Pomocy, 24 czerwca, czy też w niedzielę uprzednią, 17 czerwca, 2-o jeżeli w dniu 17 czerwca, w niedzielę zwyczajną, to dla czego w Rubryceli uroczystość N. M. P. Nieust. Pom. jest przeniesioną na dzień 27 czerwca? *X. S. R.*

Odp. 1-o. Dawniej, rzeczywiście, uroczystosc Nieustającej Pomocy N. Maryi Panny obchodzono stale w niedzielę przed uroczystością św. Jana Chrzciciela. Gdy jednak, na mocy reformy Piusa X, oficjom niedzielnym zostało przywrócone ich dawne znaczenie, rubryka w brzmieniu: „Dominicae, sive majores sive minores, excludunt assignationem perpetuam cujusvis Festi etiam Duplicis I classis" [1]), obchodzenie uroczystości Nieustającej Pomocy N. M. P. w niedzielę przed uroczystością św. Jana całkiem wyklucza. Dlatego to nowe edycje Mszałów i Brewjarzy uroczystość tę w części pro aliquibus locis kładą w dniu 27 czerwca. Przeto według obowiązujących obecnie przepisów uroczystość Nieust. Pom. N. M. P. obchodzić należy w dn. 27 czerwca, nawet w tych kościołach, gdzie ta uroczystość jest tytularną. Oczywiście solemnitas externa może być, przy zachowaniu rubryk, przeniesioną na niedzielę następną po 27 czerwca. 2-o. Z powyższego wynika, że w Rubryceli na rok 1928 całkiem prawidłowo została podana uroczystość Nieust. Pom. N. M. P. w dniu 27 czerwca. W tym też dniu należy obchodzić i uroczystość tytularną ritu duplici 1 cl. c. Oct. communi, jak to się zaznacza w Rubryceli. *X. A. N.*

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 23 maja 1928 r.

Im żywszem tętnem bije życie kościelne, tem wyższy poziom życia religijnego i moralnego ludu.

Trzeba rozróżnić te dwie dziedziny: życie religijne i życie kościelne. Życie religijne ma szerszy zakres, obejmuje bowiem całkowity stosunek człowieka do Boga i celów wieczystych i wypływające stąd logicznie czyny, gdy życie kościelne jest objawem z jednej strony działalności czynników kościelnych z drugiej stosunku mas wierzących do tej działalności i udziału ich biernego i czynnego w tej działalności. Życie kościelne to causa instrumentalis życia religijnego i w rezultacie sprowadza się do działalności kleru na terenie ściśle kościel-

[1]) Rubricae ad normam Bullae „Divino afflatu". Tit. V. 3.

nym i akcji katolickiej, jako części integralnej pasterstwa dusz.

Zależność jednej dziedziny od drugiej jest bardzo ścisła, a stan życia religijnego mas jest najlepszym sprawdzianem stanu życia kościelnego.

Jeżelibyśmy chcieli czynić wnioski ze stanu życia religijnego doby obecnej o życiu kościelnem, to wypadłyby one bardzo smutno. Poziom życia religijnego a łącznie z tem i moralnego nie jest wysoki. Podnosi się wprawdzie nieco w sferach inteligencji zwłaszcza młodszej, natomiast wprost zastraszająco się obniża wśród szerokich mas ludowych. Nie łudźmy się, tłumne odpusty, okazałe pochody religijne, pielgrzymki i t.p.— to tylko pozory, to w najlepszym razie szukanie wrażeń, które łatwo zamienić czemś innem. Pod temi pozorami kryje się smutna rzeczywistość. Te tłumy zarówno idą na pochody kościelne, jak antikościelne, jak dotąd, wprawdzie, mniej świadomie.

Że w tem niema przesady, dowiodło już niejednokrotne łapanie się tychże tłumów na hasła wywrotowe, pomimo ostrzeżeń duszpasterzy. Gorzej jeszcze się przedstawia stan moralny współczesnej młodzieży ze sfer ludowych. Wszak to nie tajemnica, że tam przeważnie panuje cynizm i kompletna obojętność religijna.

Rzecz prosta, że dla takiego środowiska życie kościelne to dziedzina całkiem obca. Ono nie odczuwa jego potrzeby i nie umie w niem się obracać. Wykazał to stosunek chociażby stowarzyszeń młodzieży do życia kościelnego. Dopóty pozornie działa i żyje to stowarzyszenie, dopóki się je utrzymuje zabawami, sportem i t. p., a gdy się tylko zechce poddać je pod kierunek umoralniający i kształcący Kościoła, stowarzyszenie powoli zaczyna topnieć i rozpraszać się.

Te i tym podobne objawy, zdaje się, wykazują, że brak czegoś w życiu kościelnem, że ta causa instrumentalis nie działa tak sprawnie, jak działać powinna. Żeby ją ożywić, nie trzeba koniecznie się uciekać do nowych, wyszukanych środków. Jest jeden jedyny środek, sprawdzony po tysiąc razy, środek Chrystusowy: *Sancti estote. Trzeba podnieść stopień świętości* najważniejszego czynnika w życiu kościelnem— *kleru.* Cóż bowiem nawracało ludy pogańskie, co umoralniało tłumy, co porywało do wyżyn doskonałości całe miasta i wsie, jeżeli nie świętość Dominików, Franciszków, Ignacych, Wincentych?... Czy my się nad tem zastanawiamy, czy zamiast zakładania coraz to nowego stowarzyszenia, pomyśleliśmy serjo o stworzeniu *ligi świętości kapłańskiej?* Wszak tylko święte kapłaństwo wytworzy cnotliwych katolików.

I jeszcze jedno. Obojętnieją na sprawy Boże szersze tłumy. Chcemy je ratować przez związki i kooperatywy. Oczywiście, et haec facienda. Ale, czyśmy nie zanadto zapomnieli jeszcze o jednej stronie działalności Chrystusa Pana, o Jego zbliżeniu się do mas? Czy nie zadaleko jesteśmy od tych, dla których jesteśmy postawieni na urzędzie kapłańskim?... Zbliżmy się do nich, zejdźmy *na głębie*, jednak nie dlatego, żeby być przez nie pochłoniętymi, lecz dlatego, żeby, znając ich potrzeby, bóle, cierpienia i radości, umiejętnie, przy pomocy środków nadprzyrodzonych i przyrodzonych podnieść poziom religijny i moralny tych mas.

Świętość kapłaństwa i kapłańskie zbliżenie się do wiernych—to są niezawodne środki do podniesienia dochownego wiernych, to są jednocześnie sposoby usunięcia niedomagań życia kościelnego. *X. N. A.*

Wizytacja kanoniczna— Po jednodniowym pobycie w Wilnie, Arcypasterz w dalszym ciągu odbywa wizytację kanoniczną archidiecezji. W ciągu najbliższych dni odwiedzi nast. kościoły w dekanatach lidzkim, wiszniewskim i oszmiańskim: 29.V. Trokiele, Lipniszki (konsekr. kościoła), 30.V. Geranony, Konwaliszki i Stoki, 31.V. Dziewieniszki i Sobotniki (konsekr. kościoła), 1.VI. Iwje 2.VI. Dudy, Łazduny i Bakszty, 3.VI. Wiszniew i Wołożyn, 4.VI. Chołchła, Hruzdowo-Oborek i Chożów, 5.VI. Horodziłowo, Zabrzezie, Łosk i Bienica, 6.VI. Zalesie i powrót do Wilna, 8.VI. Cudzieniszki, Oszmianka Murowana i Oszmiana, 9.VI. Graużyszki, 10.VI. Narwiliszki, Surwiliszki i Traby, 11.VI. Bohdanów i Holszany, 12.VI. Boruny, Krewo i Smorgonie.

Koło Księży abstynentów. — 13 kwietnia r. b. odbyło się Walne Zebranie Koła Księży Abstynentów Archidiecezji Wileńskiej. Zarząd pozostał dotychczasowy z uzupełnieniem Ks. Prob. Jana Matulewicza, jako przedstawiciela prowincji. Liczba członków wzrosła do 22. Celem rozszerzenia propagandy antialkoholowej utworzono przy Kole sekcję trzeźwości, do której mogą należeć nieabstynenci, praktykujący trzezwość a zwalczający alkoholizm. Na przewodniczącego sekcji wybrano ks. kan. Kuleszę, do którego zainteresowani mogą się zwracać (Dominikańska 4, g. 5 – 6). Bractwa trzeźwości, jako bractwa, muszą być erygowane kanonicznie i rejestrowane w Kurji Metropolitalnej. W tej sprawie szczegółowych informacyj i odpowiednich druków udziela Ksiądz Kochański (Dominikańska 4). Uchwalono składkę członkowską 10 zł. rocznie z tem, by Zarząd dla każdego czynnego członka zaprenumerował *Świt*. Następne zebranie naznaczono na ostatni dzień drugiej serji rekolekcyj kapłańskich (w Sem. Archid. aula 1) w lipcu. Zarząd zwraca się do wszystkich Konfratrów dobrej woli, by zechcieli wziąć udział w zorganizowanej planowej akcji zwalczania wzrastającego alkoholizmu, szerzącego straszne spustoszenie wśród ludności.

Prezes Ks. Karol Lubianiec.

Słonim. — W Słonimie idzie gruntowna odbudowa świątyń i zabudowań kościelnych. Plebanja, przy kościele parafjalnym zostanie wkrótce doprowadzona do stanu całkiem możliwego do zamieszkania. Natomiast kościół parafjalny św. Andrzeja na Zamościu grozi jeszcze dalszą ruiną, gdyż bardzo niepewne są sklepienia, które przez dłuższy przeciąg czasu były wystawione na działanie wilgoci, wskutek czego opadły zeszłego roku tynki ze sklepień, a teraz są pewne obawy co do samych sklepień. Z nastaniem sezonu budowlanego rozpoczną się dalsze roboty przy kościele pobernardyńskim. Piękny ten kościół i bardzo potrzebny dla uczącej się młodzieży, uległ zniszczeniu w ręku prawosławja i obecnie jest narażony na to, że posługa duchowna przy nim stanie się wprost uniemożliwioną, dawne bowiem mury poklasztorne, zamieszkiwane przed wojną przez duchowieństwo prawosławne, obecnie zostały zajęte przez urzędy starościńskie, ogrody pozostają w ręku prawosławja, rektor kościoła zaś ma dotąd starą, wilgotną oficynkę, z której rząd obiecuje go wyrugować, przeznaczając dla księdza i służby kościelnej parę małych ciupek nad zakrystją, w której dotąd jeszcze mieszka ktoś ze służby starostwa. W dodatku mieszkanie to, z nikąd nie ma dostępu. Gdy się patrzy na to, ma się wrażenie, jakgdyby specjalnie chodziło komuś o to, żeby uniemożliwić uruchomienie prawidłowej obsługi tego kościoła.

P. A.

Sielawicze (dek. słonimski). — Niedawno ponownie erygowana parafja Sielawicka liczy obecnie około 1000 dusz wiernych. Rdzeń parafji stanowi sama wieś Sielawicze, licząca 102 domy mieszkańców, w tem 90 domów katolickich i 12 domów prawosławnych, dawniejszych unitów, którzy obecnie o unji ani słyszeć nie chcą. Wieś Sielawicze za czasów rosyjskich przeszła straszliwe prześladowania za wiarę. Dotąd jeszcze są staruszkowie, którzy znosili plagi i więzienie za wiarę. Krwawym prześladowcą był tu jeden z popów, który przy pomocy oddanej sobie policji w krwawy sposób prowadził misję schyzmatycką. Zdarzały się wypadki porywania jeszcze niechrzczonych niemowląt, żeby je ochrzcić w cerkwi. Z takiego domu, gdzie były niemowlęta, wzywano wszystkich mężczyzn do gminy, a tymczasem przychodził pop i wobec chorej matki chrzcił niemowlę na prawosławje. Ludność katolicka z Sielawicz odbywała dalekie podróże, aby odbyć spowiedź, zwłaszcza udawała się do Kosowa, gdzie proboszcz miejscowy, ks. Kisiel, chętnie jej udzielał wszelkich posług. Obecnie w Sielawiczach jest mała drewniana kaplica, wyświęcona w 1918 r., która służy jako kościół parafjalny. Jest również mała plebanijka. Na coś większego ludność miejscowa zdobyć się nie może, gdyż jest bardzo ubogą, a wskutek zetknięcia się z prawosławiem, jest bardzo zobojętniałą na sprawy duszy. Wśród ludności prawosławnej czyni bardzo wielkie postępy sekciarstwo rozmaitego gatunku.

Dziewiątkowicze (dek. słonimski). — Kościół katolicki, fundacji Sliźniów, został zamknięty w roku 1866, w roku 1920 nastąpiła rewindykacja. Kościół jednonawowy, murowany wymaga gruntownej reperacji dachów. Parafja liczy około 500 osób, rozproszonych pomiędzy prawosławnymi. Parafjanie składają się ze szlachty miejscowej, która dość chętnie daje składki na remont kościoła, i osadników wojskowych. Na potrzeby kościoła p. Slizień przeznaczył 20 ha gruntu, jak również drzewo na budynki, które są niezbędne, gdyż dotąd jest tylko jeden mały domek przy kościele. Warunki życia i pracy duszpasterskiej są całkiem misyjne.

Wasiuny (dek. święciański). — W czasie wojny powstała tu parafja. Obecnie rada gminy hoduciskiej uchwaliła i już wypłaciła zapomogę w ilości 200 złotych na potrzeby kościoła w Wasiunach. Najwięcej starań położył p. Juljan Burak, wójt w Hoduciszkach, który umiejętnie przedstawił radzie gminnej zniszczenie parafji i parafjan przez rosyjsko-niemiecką wojnę i niezbędne potrzeby kościoła.

Z życia Katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Ojciec św. przesłał 500.000 lewów na rzecz dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi Bułgarów, miljon franków zaś na urządzenie sanatorjum, które niedawno otworzył w Alpach francuskich kardynał Naurin dla chorych na płuca księży i seminarzystów francuskich. Kwotą tą Ojciec św. polecił uzupełnić fundusz, zebrany przez Towarzystwo św. Łukasza, do którego należy ponad tysiąc lekarzy. — Przed kilku dniami rozpoczął w Rzymie obrady synod biskupów ormiańskich, zaproszonych do Wiecznego Miasta przez Ojca św. Ostatnio Episkopat ormiański odbył swą konferencję w roku 1911, zwołaną wówczas przez Piusa X. W ciągu tych kilkunastu lat warunki egzystencji Ormian zmieniły się zasadniczo. Wypadki wojenne i rewolucje we wschodnich państwach zadały bolesne rany katolicyzmowi Ormian. Gdy w r. 1911 do Rzymu przybyło 19 przedstawicieli Episkopatu ormiańskiego, to teraz tylko 9-ciu. Z istniejących wówczas 16-tu biskupstw, dziś egzystuje tylko 4: Aleksandrja, Aleppo, Konstantynopol i Lwów. Pozostałe uległy zniszczeniu w dosłownem tego wyrazu znaczeniu. Liczba duchowieństwa ormiańskiego, mającego wtedy 250 kapłanów, spadła do połowy. 125 księży zostało zamordowanych. Ze 175-ciu zakonnic 57 spotkał taki sam los. — Mussolini wystosował do wszystkich prefektów okólnik w sprawie dekretu o rozwiązaniu organizacyj młodzieży. Okólnik wyjaśnia, że dekret ten winien być stosowany jedynie wobec organizacyj młodzieży o charakterze na pół wojskowym. Związków młodzieży, które takiego charakteru nie mają, jak katolickie organizacje o celach czysto religijnych, a zwłaszcza te, co podlegają akcji katolickiej, dekret ten nie dotyczy. Mogą one istnieć i mogą być zakładane. — Ojciec św. zamianował ks. prałata Tadeusza Zakrzewskiego rektorem Papieskiego Instytutu Polskiego przy via Cavallini w Rzymie.

Francja. — W związku z rozpoczynającym się w dniu 25 lipca rb. „Tygodniem społecznym“ w Paryżu, Kardynał Dubois wystosował do duchowieństwa i wiernych swej diecezji pismo o celu i pracy „Tygodnia“, do których dadzą się zastosować słowa Ozanama, napisane przezeń przed stu laty w Paryżu: „Wiara i miłość pierwszych stuleci nie są dla nas czemś zbyt wielkiem. Czyż nie jesteśmy rzuceni tak samo, jak pierwsi chrześcijanie w skorrumpowane i upadłe społeczeństwo? Czyż bogaci i szczęśliwi są więcej warci od tych, którzy odpowiadali św. Piotrowi: „Innym razem będziemy cię słuchali“, albo, czy biedni i lud są lepiej oświeceni, czy jest im lepiej, niż tym, do których mówili Apostołowie? Te same niedomagania wymagają więc tych samych środków zaradczych. Ziemia jest oziębiona. My, katolicy, musimy rozniecić wygasające ciepło życia“. Czasy nasze wymagają nie tej lub owej ograniczonej formy miłosierdzia, lecz szerokiej twórczej, ze źródeł nadnaturalnych płynącej, do współczesnych wymagań zastosowanej miłości bliźniego. Do takiej właśnie miłości bliźnie-

go chce zachęcić społeczeństwo „Tydzień społeczny“ w Paryżu.

Portugalja. — W Portugalji od pewnego już czasu można zauważyć objawy, stwierdzające, że skończył się wrogi dla Kościoła radykalizm. W dniu 15 kwietnia rb. prezydent republiki, Garmona, złożył w izbie deputowanych w obecności dostojników kościelnych przysięgę na konstytucję, przy tem w mowie swej zaznaczył, że chce położyć koniec sekciarskim niesnaskom i wzywa do zgodnej współpracy obywateli wszelkich poglądów i przekonań religijnych. Przemówienie swe prezydent zakończył słowami: „Jeżeli moja miłość dla sprawy ojczystej zasługuje na jakąś nagrodę, to proszę Boga, by mi pozwolił widzieć w bliskiej przyszłości rodzinę portugalską zespoloną w jedności moralnej“. — Zeszyt majowy *Acta Ap. Sedis* na pierwszej stronicy zawiera tekst nowego konkordatu między Stolicą Apostolską a Portugalją, zmieniającego konkordat z roku 1886 odnośnie do Indyj Wschodnich. Nowy tekst konkordatu ma wielkie znaczenie polityczne dla Portugalji.

Węgry. — Świątobliwy Biskup Ottokar Prohaszka, który był równocześnie jednym z największych mówców, poetów, społeczników i uczonych Węgier, cieszy się w całym kraju niezwykłą czcią. Pogrzeb jego był wspaniałą manifestacją. Ze wszystkich stron kraju obecnie przybywają ustawicznie do grobu Biskupa w Szekesféhervar rzesze wiernych, którzy szukają pociechy u trumny zmarłego. Pierwsza wielka pielgrzymka odbyła się w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego w r. 1927 i liczyła wiele tysięcy uczestników. W całym kraju w określone dni odprawiają się Msze św. na intencję rychłej beatyfikacji Ks. Biskupa, wierni ofiarują Komunje św. na tę samą intencję.

Czechosłowacja. — Porozumienie pomiędzy Stolicą Apostolską a Czechosłowacją zostało osiągnięte. Burza, wywołana w prasie opozycyjnej przez modus vivendi, ucishyła się już, ale ogólną sytuację ciągle jeszcze cechuje niepewność. Walka o szkołę w ostatnich czasach złagodniała nieco, ponieważ na pierwszy plan wysunęła się sprawa ubezpieczeń społecznych, atakowana przez partje socjalistyczne. Jednakże katolickie organizacje szkolne prowadzą nadal ożywioną działalność, w celu przygotowania rzeczowej podstawy dla zbliżającego się rozstrzygnięcia. Podczas gdy katolicy czescy i morawscy muszą walczyć o szkołę wyznaniową, to Słowacy zmuszeni są nadto bronić i stanu posiadania szkół wyznaniowych, odziedziczonych po Węgrzech. — 11 maja r. b. prezydent Masaryk przyjął nowego nuncjusza papieskiego, Mgra Ciriacci, który złożył listy uwierzytelniające. Po przybyciu Nuncjusza Ciriaci do Pragi wykonanie „Modus vivendi“ postępuje szybko naprzód. Jak podaje „*Nasinec*“ z dn. 9 b. m., zgodziła się tak władza duchowna, jak i świecka na otwarcie wydziału teologicznego w Bratislawie.

Bałkany. — W Chwili obecnej w Europie jest około 4 miljonów mahometan. Mieszkają oni głównie na Bałkanach. Na 817.000 Albańczyków 560.000 wyznaje islam. Rumunja liczy jeszcze 250.000 wyznawców islamu, Grecja 241.000, Bułgarja 690.000, Turcja europejska 690.000 i Jugosławja 1.337.000. Wśród mahometan wymienionych krajów europejskich katolicyzm czyni znaczne postępy. W Bośni i Hercogowinie, gdzie znikł prawie zupełnie, niemal wstępnym bojem odzyskał utracony teren. W r. 1741 w obu tych krajach liczono tylko 40.000 katolików, zaledwie pięciu na stu mieszkańców. W r. 1878 liczba katolików wynosiła już 209.000, okrągło 18 na stu. W r. 1922 liczba ta podniosła się do 449.000, a obecnie wynosi 490.000, co stanowi czwartą część całej ludności. W innych krajach mahometańskich Europy rozwój katolicyzmu nie jest tak wielki, ale wszędzie jest widoczny i wszędzie ma cechy zjawiska stałego.

Irlandja. — W Dublinie zakończył się „Tydzień społeczny“, zorganizowany przez Związek młodzieży katolickiej. Rezultaty „Tygodnia“ są nieoczekiwanie pomyślne. Godna podkreślenia jest sympatyczna i żywa współpraca przywódców robotników irlandzkich z „Tygodniem“. O. Connell T. J., przywódca partji robotniczej w parlamencie irlandzkim, zwrócił szczególną uwagę kongresu na problem pozbawionej

szkoły młodzieży w wieku od lat 14 do 16. Niema żadnej organizacji, któraby się tą młodzieżą opiekowała. Zajmowano się również kwestją prasy katolickiej i domagano się stanowczo, by został wprowadzony w życie opracowywany przez rząd projekt ustawy o zwalczaniu złej literatury.

Anglja. — Jak wiadomo w przyszłym roku odbędą się w Anglji uroczystości z powodu stuletniej rocznicy emancypacji katolików. W celu godnego uczczenia tego jubileuszu w okresie od 13 do 16 września 1929 odbędzie się w Westminsterze narodowy kongres katolicki.

Chiny. — Straty, jakie poniosły misje katolickie w Chinach w ciągu 1927 r. w 67 okręgach kościelnych na ogólną liczbę 73 wynoszą 75 miljonów franków. Należy przypuszczać, że po zestawieniu wszystkich rachunków cyfra ta podniesie się do 125 miljonów. Chiny posiadają 30.000 stacyj misyjnych, z tego 5.000 z 3.000 kościołów znajduje się w najbardziej przez wojnę domową dotkniętych prowincjach. Straty pochodzą z rabunku i zniszczenia stacyj misyjnych i kościołów. W wikarjacie Ichang zburzonych zostało albo splondrowanych 118 kościołów i kaplic. Na początku 1927 r. Wikarjat Laokow miał 30 kościołów uszkodzonych albo zrabowanych. By pojąć rozmiary tych strat, należy sobie uprzytomnić, że wymieniona suma 125 miljonów franków trzykrotnie przewyższa sumę, którą Dzieło Rozkrzewiania wiary św. przeznacza corocznie na rozwój i utrzymanie misyj. — Ze Swanhafu, Prowincja Czili, którego nowy chiński arcypasterz mianowany został tytularnym biskupem Bozusa, donoszą, że nowa kongregacja chińska „Uczniów Pana“ rozwija się pomyślnie. Kongregacja ta jest związkiem księży tubylczych, którzy obok uświęcenia przez życie religijne własnego powołania kapłańskiego, będą się zajmowali ze szczególną pilnością apostolstwem wśród pogan swego kraju. Pomysł tej kongregacji ma swe źródło w encyklice misyjnej „Rerum Ecclesiae“ Ojca św. Piusa XI.

Japonja. — Ojciec św. zawiadomił generała ojców Jezuitów o ostatecznem uznaniu państwowem przez rząd japoński katolickiego uniwersytetu misyjnego w Tokio. Od dłuższego już czasu toczyły się w tej sprawie rokowania. Ponieważ kierownictwo uczelni zdołało wypełnić warunki, wymagane od uniwersytetów prywatnych w celu otrzymania uznania państwowego, więc ostatnie trudności zostały usunięte. Jest to rzeczą godną uwagi, że uznanie nastąpiło właśnie w miesiącu maju, na który przypada wyznaczona przez Ojca św. modlitwa misyjna: „Oby Marja, mistyczna gwiazda poranna, doprowadziła szlachetny lud japoński do światła Ewangelji“.

Stany Zjedn. Ameryki. — Największe stowarzyszenie kobiet katolickich w Stanach Zjednoczonych, tak zwane „Stowarzyszenie Córek Ameryki“, zorganizowało Ligę opieki nad konwertytami. Celem Ligi jest rozpowszechnianie literatury katolickiej i nawiązywanie ścisłej łączności między urodzonymi katolikami i konwertytami. — W Stanach Zjednoczonych mieszka okrągło 11 miljonów murzynów, z których 200.000 do 250.000 należy do Kościoła katolickiego. Działalność wychowawcza Kościoła wśród nich może się wykazać niemałymi postępami. W ostatnich czasach ujęto w ramy organizacyjne dążności, zmierzające do poprawy ich położenia gospodarczego i stworzenia lepszych warunków wychowawczych.

Meksyk. — *Osservatore Romano* z d. 14 bm. donosi, że w dniu 22 kwietnia rb., a więc już po mowie meksykańskiego ministra oświaty, zapowiadającej zmianę kursu polityki, zostali rozstrzelani ojciec Albino Carderas i dwie osoby świeckie. W Veracruz aresztowano księdza za „pełnienie funkcyj religijnych“ i dziewięć zakonnic hiszpańskich za nauczanie. Arcybiskup z Yukatanu postawiony w stan oskarżenia z powodu wydania listu pasterskiego. W ciągu W. Tygodnia w samem mieście Meksyku aresztowano 68 osób za udział w uroczystościach religijnych. Brat męczennika, ojca Pro, przebywa nadal w więzieniu. Katedra w Durango została ograbioną. 142 dobra kościelne sprzedane zostały za bezcen. Z innych miejsc donoszą również o strasznych okrucieństwach szalejącej masonerji i socjalistów przeciw Kościołowi.

Z życia Katolickiego w Kraju.

Archid. gnieznieńska i poznańska.— Pod protektoratem JEm. Księdza Kardynała Prymasa odbędzie się 23-24 czerwca rb. IX. Zjazd katolicki w Gostyni, w Wielkopolsce. Zjazd tegoroczny jest poświęcony czci Matki Boskiej. Ośrodkiem jego będzie koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej na św. Górze pod Gostyniem. — Związek Kapłanów „Unitas“ archid. gniezn. i poznań. wniósł na ręce JE. Ks. Nuncjusza i Rządu Rzeczypospolitej protest przeciwko barbarzyństwom rządu meksykańskiego oraz wyrazy hołdu dla męczenników meksykańskich. — Kapituła metropolitalna poznańska zaciągnęła w holenderskim banku Burgers i Co w Gravenhage 8%-ową pożyczkę obligacyjną w sumie 500.000 guldenów, płatną po kursie 98. Pożyczka, zabezpieczona na całkowitym majątku kapituły, ma być zwrócona w ciągu 25 lat. Uzyskana z niej suma przeznaczona zostanie na akcję katolicką arcybiskupstwa, a w szczególności na drukarnię i księgarnię św. Wojciecha, oraz na kupno wielkich organów, zamówionych w paryskiej firmie Cavaille Coll.

Archid. warszawska. — Z ramienia Tow. Piotra Skargi powstaje w Warszawie „Apostolstwo Dobrej Prasy“, którego zadaniem będzie troska o moralną i materjalną pomoc katolickiej akcji prasowej. Zebranie konstytucyjne odbyło się w dniu 10 bm. Na prezesa nowego zbożnego dzieła Apostolstwa Dobrej Prasy wybrano jednogłośnie zasłużonego publicystę ks. prodziekana dr. Kozubskiego, profesora uniwersytetu warszawskiego. — Dnia 11 bm. o godz. 11-ej odbyło się w pałacu arcybiskupim JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego w Warszawie pierwsze posiedzenie Kuratorjum fundacji Potulickiej, utworzonej przez hr. Anielę Potulicką na rzecz Uniwersytetu Lubelskiego. Członkami Kuratorjum są: Ks. Kardynał Prymas Hlond, Ks. Kardynał Kakowski, Ks. Biskup Fulman, Ks. Rektor Kruszyński, ordynat Maurycy hr. Zamoyski, hr. Rostworowski i Edward Potworowski. — Ostatniemi czasy odbyło się informacyjne zebranie, zwołane przez Komitet Młodzieży przy Duszpasterstwie Akademickiem, poświęcone sprawie omówienia idei i celów konferencji św. Wincentego. Na zebranie przybyła licznie młodzież z wszystkich prawie organizacyj katolickich akademików, jak również wielu niezorganizowanych. Znamiennem też było przybycie akademickiej drużyny harcerskiej. — D. 17 maja rb. w sali Rady Miejskiej w Warszawie odbyła się uroczysta akademja ku czci Papieża Piusa IX, zorganizowana przez Komitet Główny Akcji Katolickiej w Warszawie.—D. 18 maja o godz. 10 ej m. 10 z dworca głównego wyjechał JEm. Ks. Kardynał Dr. Aleksander Kakowski w towarzystwie JE. Ks. Biskupa Dr. Henryka Przeździeckiego, Biskupa Podlaskiego, i ks. kanonika Dr. Stanisława Mystkowskiego ad limina Apostolorum do Rzymu oraz do Paryża i Londynu, celem oddania wizyt Episkopatowi francuskiemu i angielskiemu.

Archid. krakowska. — D. 2 lipca rb. rozpoczyna się w Krakowie Kurs sześciotygodniowy dla organistów. Informacyj udziela dyrektor konserwatorjum Wiktor Barabasz („Stary Teatr“ pl. Szczepański L. 1. II p.). — Do jedynej, powierzonej polakom, a mianowicie polskim Jezuitom, samoistnej prefektury apostolskiej Brokenhill w południowej Afryce, wyjechali w dniu 30.IV. z Krakowa ojcowie Władysław Zabdyr, Stanisław Wawrzkiewicz, oraz bracia Józef Boroń, Wojciech Bulak, Józef Duda. Wyruszyła również z nimi pierwsza grupa polskich misjonarek ze Zgromadzenia Służebniczek Najśw. Marji Panny. Wiele sióstr podało się na te misje, wybrane zaś zostały na pierwszy ogień do tej pracy nad murzyńskiemi dziewczętami siostry: Tekla Swirska, Zofja Mąciorówna, Marja Wiktorówna, Anna Wilkówna. Kraków żegnał tych nowych bohaterów Chrystusowych, uroczystą akademją misyjną, serdecznem przemówieniem JE. Ks. Biskupa Rosponda, oraz współudziałem wybitnych sił artystycznych z p. A. Szafrańską i p. Wallek-Walewskim na czele.

Diecezja włocławska. — Ks. Dr. Piotr Czapla, rektor Wyższego Seminarjum Duchownego we Włocławku, dyrektor Liceum

im. J. Św. Piusa X. kanonik katedralny, urodz. 7 maja 1868 r., zmarł dn. 6 maja rb. po długich ciorpieniach.

Diecezja lubelska. — Dd. 12 i 13 maja rb. odbył się w Lublinie Kurs misyjny, urządzony staraniem Akademickiego Koła Misyjnego, przy współudziale wybitnych znawców sprawy misyjnej: o. W. Turowskiego, prowincjała księży Pallotynów, ks. Wieczorka, misjonarza z Chin i Kamerunu, ks. H. Króla i in.

Diecezja podlaska. — JE. Ksiądz Biskup podlaski ogłosił list pasterski z okazji uroczystości N. M. P. Królowej Polski. W liście tym Ksiądz Biskup ostrzega wiernych przed sekciarstwem — Dnia 14 maja rb. delegacja z parafji Pratulin, złożona z kilkunastu osób, wśród której było dwóch naocznych świadków mordów dnia 24 stycznia 1874 roku, na czele z miejscowym ks. proboszczem, przybyła do Siedlec, aby prosić Biskupa Podlaskiego o złożenie Ojcu Swiętemu Piusowi XI szczypty ziemi, zroszonej krwią męczenników pratulińskich, umieszczonej za szkłem, wśród cierniowej korony, w imitacji oprawy książki, zrobionej na Podlasiu.

Diecezja łódzka. — W dn. 10 bm. przybyły do Łodzi Siostry Karmelitanki Bose, celem osiedlenia się na stałe. Z dworca siostry w liczbie 8 wraz z oczekującymi przyjechały autami do własnej siedziby, mieszczącej się przy ul. Wielkiej na Radogości, a zakupionej dla nich przez hr. Hutten-Czapskiego. — Przy ul. Rzgoskiej w Łodzi prowadzone są intesywnie roboty przy wykończeniu katolickiego pensjonatu dla robotnic. Prawdopodobnie już w początkach sierpnia będzie mogło zamieszkać w pensjonacie 200 robotnic.

Diecezja katowicka. — Pracownicy kolejowi w Katowicach złożyli ostatnio na budowę katedry 65.000 zł. Z poprzedniemi ofiarami składka tychże pracowników dosięgła już 128.000 zł.

Diecezja chełmińska. — J. Em. Ksiądz Kardynał Sekretarz Stanu Gasparri przesłał na ręce Ich EE. Ks. Arkadjusza Lisieckiego, Biskupa Śląskiego i Ks. Stanisława Okoniewskiego, Biskupa Chełmińskiego, oraz do Ks. Jana Sajdaka, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, list, w którym w imieniu Ojca św. wyraża uznanie za przekład dzieł Ojców Kościoła na język polski, dziękuje za przesłanie Papieżowi egzemplarzy książek i komunikuje o udzielonem przez Ojca św. błogosławieństwie apostolskiem dla inicjatorów tej zbożnej i tak bardzo aktualnej pracy.

Z piśmiennictwa.

X. P. Wieczorek. **Wśród nocnej ciszy.** Poznań. 1927. str. 100.

Do poprzednich pożytecznych broszur „Bibljoteki wieczornicowej“, wydawanych nakładem „Zjednoczenia Młodzieży Polskiej“ na obchody religijne, w ostatnich dniach przybyła wyżej zacytowana.

Jest to właściwie nie obchód wigilijny w rodzaju modnych dzisiaj „akademij“, ani wieczornica o luźnie jedną myślą związanych tematach, jeno pomysłowo ujęte w 5-ciu odsłonach jasełka. *X. W. K*

Christjanin (chrześcijanin). *Religjoznyj żurnał dla naroda.* — Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w języku rosyjskim w Wilnie pisemko popularne w duchu katolickim. Pierwszy zeszyt zawiera popularnie napisany artykuł o jedności Kościoła przez ks. Arkadjusza Nikolskiego obrz. wsch. Prenumerata roczna kosztuje 2 zł. 25 gr., numer pojedyńczy 25 gr. Wydawnictwo zasługuje na poparcie. *A. N.*

Odpowiedzi Redakcji.

WKs. A. B. — Po zaciągnięciu dokładnych informacyj możemy wyjaśnić, iż *Liga Obrony Ojczyzny i Wiary*, organizacja antysemicka, mętna i niejasna w założeniu, znajduje się, o ile jeszcze w tej chwili istnieje, w zupełnym rozkładzie. Werbowanie do niej członków wydaje się robotą nietylko bezcelową, ale nawet nieuczciwą, mającą może osobiste, materjalne cele na oku. Wzmiankowana Liga rozszerzała m. i. bardzo niemądrą broszurę o Mojżeszu, uderzającą w naukę Kościoła o Piśmie św. Starego Zakonu.

Drukowane za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE.